

Protokół Nr XXI/04

uroczystej sesji Rady Miasta Działdowo z okazji **660 -lecia NADANIA PRAW MIEJKICH NASZEMU MIASTU ORAZ 626 ROCZNICY USTANOWIENIA HERBU MIASTA** odbytej w dniu **14 sierpnia 2004 roku** w sali konferencyjnej Urzędu, w zamku pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ – Przewodniczącej Rady Miasta.**

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ – 12⁵⁰.

Stan osobowy Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności uczestniczyło 18 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :

Pan Ryszard DUCHNA	- Burmistrz Miasta
Pani Teresa NOWAKOWSKA	- Z-ca Burmistrza
Pan Marek BŁAŻEJCZYK	- Z-ca Burmistrza
Pan Alfred WĘNCLAWSKI	- Rzecznik Wojewody Warmińsko-Mazurskiego
Pani Bożena WRZESZCZ-ZWADA	- Wicemarszałek Sejmiku Wojewódzkiego
Pan Edward RADOMSKI	- Radny Sejmiku Wojewódzkiego
Pan Marian JANICKI	- Starosta działdowski
Pan Jerzy WALENTYNOWICZ	- Wiceprzewodniczący Rady Powiatu
Ks. Marian OFIARA	- Proboszcz Parafii św.Katrzyny Aleksandryjskiej
Ks. Waldemar KURZAWA	- Proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
Przedstawiciele Miast i Gmin, które posiadają w herbie św. Katarzynę, tj. :	
Pan Władysław BIGUS	- Wójt Gminy Rudna wraz z współpracownikami
Pan Kazimierz SZCZEPAŃSKI	- Burmistrz Miasta i Gminy Tyczyna
Pan Bogdan PACZKOWSKI	- Przedstawiciel Burmistrz Dzierzganina
Pan Wojciech LOREK	- Pełnomocnik Burmistrza Nowego Targu
Pan Paweł CIEŚLIŃSKI	- Wójt Gminy Działdowo
Pan Piotr KRAMKOWSKI	- Burmistrz Miasta i Gminy Lidzbark
Burmistrzowie i zastępcy burmistrzów z poprzednich kadencji samorządowych, tj. :	
Ryszard DUDA, Leszek STRUZIŃSKI, Irena CZARNYSZEWICZ	

Przewodniczący Rady Miasta poprzednich kadencji, tj. Irena BŁAŻEJCZYK, Andrzej GIERŁACHOWSKI, Józef ANTOSZEWSKI i Zbigniew OSTROWSKI

Radni powiatu działdowskiego z okręgu miasta, tj. p. Stanisława ŻYWICKA, p. Henryk PRZYBYSZEWSKI, p. Alfons SZYMAŃSKI, p. Bronisław MAZURKIEWICZ

Pan Gabriel HOJAK - Prezes Stowarzyszenia Forum Biznesu Powiatu Działdowskiego

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej

Pan Zdzisław PANEK - Przewodniczący Oddziału NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta

Pani Ewa NERS - Naczelnik Wydziału Oświaty

Pan Andrzej WITKOWSKI - Komendant Straży Miejskiej

Pan Jerzy GIEZEK - Komendant Powiatowy Policji

Działdowscy sportowcy, tj. : Sebastian ROGALSKI, Krzysztof PIOTROWSKI i Kamil KRAUZE

Przewodniczący zarządów osiedli – zgodnie z załączoną listą obecności

Przedstawiciele telewizji i prasy lokalnej

Grupa mieszkańców miasta

Przebieg sesji

Pkt 1

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Pkt 2

Nie zgłoszono zmian do porządku dziennego sesji i Rada przystąpiła do jego realizacji w następującym brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Wystąpienie Burmistrza Miasta Działdowo.
4. Wysłuchanie referatów okolicznościowych :
 - „ 660 LAT DZIAŁDOWA”
 - „HERB i FLAGA DZIAŁDOWA – BEZ KONROWERSJI”.

5. Przyjęcie deklaracji w sprawie nawiązania współpracy z samorządami posiadającymi św. Katarzynę w herbie – zgodnie z propozycją Rady i Wójta Gminy Rudna.
6. Wystąpienia gości.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów II Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Nr 2, prowadzonego przez Gminę-Miasto Działdowo, finansowanych ze środków Działania 2.2. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.
8. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 3

Wystąpienie Burmistrza Miasta Działdowo :

Uroczysta sesja Rady Miasta Działdowo została zwołana na dzień dzisiejszy z powodu wyjątkowego – rozpoczął wystąpienie - **Pan Ryszard DUCHNA** – Burmistrz Miasta. 14 sierpnia 1344 roku Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego, Ludolf Konig nadał bowiem naszemu miastu prawa miejskie. Od tego dnia mija dziś 660 lat. Nie każde miasto może się poszczycić tak długą i nieprzerwaną historią.

Na dzieje Działdowa – kontynuował – wpływały w sposób oczywisty wielkie wydarzenia historyczne, w szczególności wojny oraz zdarzenia lokalne, takie jak : pożary i epidemie. Miasto przeżywało chwile upadku i zniszczenia oraz rozkwitu. Historię naszego miasta tworzyli jednak jego mieszkańcy. Po nich zostały dziś budowle, zabytki i zapisy historyczne. Faktów historycznych nie można zmienić, pomijać lub interpretować zgodnie z własnymi poglądami czy też uprzedzeniami. Dla nas, Polaków, polska Historia Działdowa zaczyna się w roku 1920, gdy miasto na mocy art. 28 Traktatu Wersalskiego, jako jedyna część Mazur przeszło w ręce polskie. Od tego momentu dzieje naszego grodu są nam najbliższe, choć tak bardzo naznaczone najpierw krwawą okupacją nazistowskich Niemiec, a później dominacją radziecką i panowaniem ideologii komunistycznej, zniewalającej ludzi, wkraczającej brutalnie we wszelkie dziedziny życia – czego efekty widoczne są do dziś.

Jednak to mieszkańcy Działdowa tworzyli historię i bez znaczenia dla historii była ich narodowość, wyznanie, przekonania i panująca ideologia. Ludzie aktywni i czynni swymi działaniami tworzyli rzeczy chwalebne , jak też i mniej chwalebne. I ta całość, to historia miasta, na którą składają się okresy stagnacji i rozwoju.

Mam nadzieję – mówił dalej burmistrz – że stale będzie przybywało aktywnych mieszkańców Działdowa, którzy swe zdolności i talenty wykorzystają we wszystkich dziedzinach życia dla dobra miasta i jego mieszkańców, bo tylko człowiek własną myślą i pracą jest zdolny tworzyć wszelkie dobro i bogactwo, w tym także – bogactwo materialne. Bogactwo narodu, państwa swoje własne oraz miasta. Zadaniem wszelkich władz jest sprawne i sprawiedliwe działanie, by te bogactwo i dobro mogło powstać i się rozwijać.

Kończąc wystąpienie burmistrz zaprosił uczestników sesji na odsłonięcie tablicy upamiętniającej 660 lecie istnienia miasta, na teren przedzamcza, tj. na symboliczne miejsce, w którym zaczęła się historia naszego miasta.

Odsłonięcia tablicy : „ *14 sierpnia 1344 roku Działdowo otrzymało prawa miejskie. Działdowo dnia 14.08.2004r.*” dokonali : wicemarszałek – Bożena WRZESZCZ-ZWADA, starosta działdowski – Marian JANICKI i burmistrz – Ryszard DUCHNA.

Następnie Burmistrz i Przewodnicząca Rady Miasta wręczyli wszystkim zaproszonym gościom – okolicznościowe medale wybite z okazji 660 lecia Miasta oraz po egzemplarzu książki „660 lat Działdowa – Ważniejsze Wydarzenia Z Życia Miasta” napisanej przez Zbigniewa Mogilnickiego, a także piękne szklanki m.in. z herbem patronki miasta, wykonane z okazji tego jubileuszu przez firmę „Dekorglass”.

Po czym Przewodnicząca Rady – oddała głos **panu Ładysławowi CICHOSZOWI**, aby przybliżył sylwetki i dokonania uczestniczących w sesji młodych sportowców.

i

Pan Ładysław CICHOSZ – Inspektor d/s ZKiS poinformował, że dwaj nasi działdowscy kolarze postanowili uczcić 660 urodziny miasta w sposób szczególny, po sportowemu. A mianowicie postanowili zmierzyć się z dystansem i z własną słabością. Zdecydowali zmierzyć swoje siły w kolarskim, górskim maratonie. Maraton ten rozpoczął się 17 lipca w miejscowości Mitenwald w Niemczech – przez Szwajcarię dotarł do Włoch i zakończył się w miejscowości Riva nad jeziorem Garda. Wyścig ten, to już ósma edycja TRANS-ALP i jak sama nazwa wskazuje był to wyścig przez Alpy, który przebiegał różnymi górkimi szotrami, przy czym często trzeba było pokonywać trasę niosąc rower na plecach. Wyścig ten składał się z ośmiu etapów, których długość wynosiła od 60 do ponad 120 km. Ale trudność polegała przede wszystkim na tym, że na niektórych etapach przewyższenie sięgało 4 tyś. metrów. Proszę więc sobie wyobrazić – jak był to trudny wyścig – kontynuował. Jednak

nasi śmiałkowie Sebastian Rogalski i Krzysztof Piotrowski ukończyli ten wyścig. A w dotychczasowych siedmiu edycjach TRANS-ALP tylko 13 Polakom to się udało.

W tym roku startowało około tysiąca zawodników – opowiadał dalej pan Cichosz. Wyścig ten polega na tym, że startują w nim pary. Na poszczególnych punktach kontrolnych zawodnicy z pary nie mogli być od siebie oddaleni więcej niż o 2 minuty, a wszystko to dla celów bezpieczeństwa, ponieważ zawodnicy jadąc w górach mieli z obu stron ogromne przepaści, co mogło doprowadzić do tragicznych wydarzeń, ale na szczęście nasi zawodnicy dobrnęli do linii mety. Cały wyścig miał 652 kilometry, składał się z ośmiu etapów, bez dnia odpoczynku. Co wieczór czekałem na komunikat od nich – informował – i ciągle dostawałem wiadomości – ukończyliśmy etap. Dopiero przy siódmym etapie dostałem sygnał, że był on bardzo ciężki, bardzo trudny, a dodatkowo jeszcze mieli kłopoty zdrowotne i techniczne. Ale na drugi dzień przysłała informacja najwspanialsza, na którą czekałem przez 8 dni - ukończyliśmy TRANS-ALP, miejsce 175 na 254 ekipy w tej kategorii wiekowej

Po czym przybliżając sylwetki tych sportowców przekazał, że Sebastian Rogalski od kilku lat jeździ na rowerze. Na co dzień jest współwłaścicielem jednego z działdowskich sklepów. Natomiast Krzysztof Piotrowski także już kilka lat trenuje na rowerze, a jest lekarzem w naszym, działdowskim szpitalu.

Kolejnego sportowca – **Kamila KRAUZE** – pan Cichosz przedstawił jako młodego chłopaka, który postanowił, że będzie biegał i robi to coraz lepiej, coraz szybciej i osiąga coraz lepsze rezultaty. Po czym przybliżył jedynie tegoroczne osiągnięcia tego sportowca – informując, że Kamil:

- w marcu uczestniczył w mistrzostwach Polski w biegach przełajowych na 5 kilometrów, w kategorii juniorów młodych, w Płocku, gdzie pokonał ponad 180 zawodników – zdobywając tytuł Mistrza Kraju,
- w miesiącu lipcu, gdy zaczął się już sezon lekkoatletyczny na otwartych boiskach, startował na mistrzostwach Polski juniorów młodych na dystansie 2 kilometrów z przeszkodami. W zawodach tych brało udział ponad 20 najlepszych zawodników z kraju. W biegu tym Kamil chciał od razu narzucić swoje ostre tempo, co mu się udało, gdyż zostawił pozostałych zawodników 60 metrów za sobą, ale na dziewięćsetnym metrze tak niefortunnie potknął się o przeszkodę, że miał wywrotkę. Przeciwnicy zbliżyli się do Kamila – relacjonował pan Cichosz - ale ten szybko się pozbierał, nabrał swojego miarowego rytmu, długiego kroku, no i w dalszym ciągu przewodził stawce. Różnica między nim, a pozostałymi zawodnikami zmniejszyła się do 30 metrów, ale te następne 1000 metrów Kamil pokonał jako pierwszy i zdobył w Zielonej Górze tytuł Mistrza Kraju na 2 kilometry z przeszkodami.

- przed dwoma tygodniami rozgrywano w Bydgoszczy czwórmecz lekkoatletyczny, w którym udział brali sportowcy z Niemiec, Rosji, Hiszpanii i Polski. Kamil w biegu na 2 kilometry z przeszkodami i tu okazał się najlepszy, a ponadto uzyskał tam bardzo dobry, a nawet rewelacyjny wynik, tj. 5 minut i 49 sekund.

Mam taką cichą nadzieję i myślę, że państwo również – mówił dalej pan Cichosz – że Kamil wyrasta nam na dobrego przeszkodowca, na następcę takich świetnych zawodników jak : Jerzy Krzyszkowiak – mistrz olimpijski z Rzymu, czy Broniek Malinowski – mistrz olimpijski z Moskwy. Kamil ma pełne predyspozycje, by pójść w ich ślady i bardzo możliwe, że już na następnej olimpiadzie zobaczymy jak biegnie Kamil Krauze – czego mu wszyscy serdecznie życzymy.

Uczestnicy sesji nagrodzili naszych sportowców gromkimi brawami, a Burmistrz i Przewodnicząca Rady wręczyli im oraz trenerowi Kamila Krauze panu Jackowi Cytlałowi medale 660 lecia miasta oraz pozostałe pamiątkowe gadżety.

Ad pkt 4

Wiceprzewodniczący Rady Miasta wygłosili okolicznościowe referaty, i tak :

Pan Michał STRUZIŁ – „**660 LAT DZIAŁDOWA**” : „, Niewątpliwie to signum temporis, że dzisiaj obchodzimy 660 rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu w odbudowanej części zamku krzyżackiego. Budowa zamku w XIV wieku była istotnym czynnikiem powstania i rozwoju Działdowa. Znakiem czasu jest również to, że dzisiaj historycy próbują odpowiedzieć na pytanie, co powstało wcześniej osada czy zamek ? Ale o tym szerzej za chwilę. Wiele trudności może mieć dzisiaj odwiedzający nasze miasto próbując określić przynależność geograficzną. Przeglądając informatory, przewodniki turystyczne, czy opracowania historyczne można znaleźć następujące informacje :

Działdowo woj. warmińsko-mazurskie, dawniej woj. ciechanowskie, znajduje się na obszarze wzniesień mławskich nad Działdówką, górnego biegu Wkry, prawy dopływ Wisły”.

Inne opracowanie z kolei podaje tak:

Ziemia ta (sasińska) zajmowała dzisiejszy obszar tzw. wyżyny nidzickiej, obejmowała swym zasięgiem dzisiejsze okolice Ostródy, Olsztyńka, Nidzicy, Dąbrówna i Działdowa. Prawdopodobnie stanowiła jedną całość z ziemią lubawską.”

Od początku swoich dziejów Działdowszczyzna była przedmiotem zainteresowania różnych nacji. Niejednokrotnie przechodziła z rąk do rąk. Wystarczy przytoczyć znane powszechnie przykłady : wyprawa Jagiełły na Grunwald i Pokój Toruński 1411, Wojna Trzynastoletnia lat 1454 – 66, Potop Szwedzki, walki w czasie pierwszej wojny światowej i postanowienia Kongresu Wersalskiego 1919r. oto niektóre z nich.

Jak to zainteresowanie tym rejonem kształtowało się przed lokacją miasta ?

Dawna ziemia sasinów stawała się często przedmiotem najazdów, które doprowadziły do całkowitego wyniszczenia ludności pierwotnej. Ostatecznie ziemie te w XII i XIV w. zostają przejęte przez Krzyżaków, którzy prowadzą w tym czasie planową i systematyczną akcję kolonizacyjną. Procesy osadnicze szczególnie nabrały na sile po roku 1321. Obszary te należały wówczas do komturstwa dzierzgońskiego (lokacje chociażby Dąbrówna i Ostródy) . Główna rola w akcji osadniczej przypadła polskiemu rycerstwu, pochodzącemu z ziemi chełmińskiej i pomorzańskiej oraz rycerstwu pruskiemu. Dla celów usprawnienia zarządzania nowymi ziemiami w roku 1341 zostało utworzone odrębne komturstwo ostródzkie ,do którego włączono kolonizowane do połowy XIV w. sąsiednie obszary wokół Olsztyńka, Działdowa i Nidzicy.

Duża fala osadnictwa polskiego posuwała się od lat dwudziestych XIV w. do południowej części ziemi sasińskiej - rejonu ostródzki, nidzicki, działdowski i częściowo szczycieński. W kolonizacji przeważnie lesistych obszarów główną rolę odegrało polskie w znacznie mierze rycerstwo i chłopci ziemi chełmińskiej, nadając zakładanym w rejonie Ostródy osadom nazwy macierzystych osiedli chełmińskich.

Natomiast okolice Działdowa i Nidzicy kolonizowane były przeważnie przez polskich przybyszów z Mazowsza. O starej metryce osadników na ziemi ostródzkiej świadczy wyraźnie średniowieczny dialekt polski tamtejszej ludności, utrzymujący się jeszcze w XX w.

Intensywna kolonizacja i przeobrażenie wsi w państwie zakonnym w XIV w. wywarły poważny wpływ na przemiany w osadnictwie miejskim. Powstające jak grzyby po deszczu wsie wymuszały niejako powstanie jednego centralnie położonego miejsca, gdzie można było zbyć nadmiar produktów rolnych, a uzyskane środki przeznaczyć na opłacenie czynszu pieniężnego oraz zakupić niezbędne produkty rzemieślnicze, których nie była w stanie dostarczyć nieliczna warstwa rzemieślników wiejskich. Taki ośrodek wymiany handlowej stawał się z czasem ważnym ośrodkiem strategicznym, przy którym tworzone były budowle obronne. Warto jednak podkreślić, że procesy te przyjęły następujący kierunek: osada bądź wieś - budowa obronna – nadanie praw miejskich osadzie, bądź wsi ,o ile te ostatnie spełniały warunki osady obronnej.

Istniała więc rosnąca potrzeba powstania ośrodków wymiany dla sprawnego funkcjonowania upowszechniającej się gospodarki towarowo-pieniężnej. Potrzeby i rozwój

rynku wewnętrznego w państwie zakonnym stanowiły zasadniczą przyczynę rozwoju sieci miejskiej w XIV w. Ważnym czynnikiem powstawania miast były potrzeby konwentów i zamków krzyżackich, którym świadczyły różnorodne usługi.

Polityka kolonizacyjna Zakonu starała się we własnym interesie zaspokoić rosnące potrzeby gospodarcze. W strefie zachodniej Prus właściwych, po założeniu wsi czynszowych lub jeszcze w trakcie ich lokowania w danym regionie, następowała lokalizacja ośrodka miejskiego, często przy istniejącym już zamku krzyżackim.

Podobne procesy lokacyjne miały miejsce w przypadku Działdowa. Jak słusznie zauważa Zbigniew Mogilnicki budowę zamku murowanego rozpoczęto u schyłku pierwszej połowy XIV w. Co wydają się również potwierdzać badania archeologiczne z roku 1958. Niemniej jednak informacji o tym, że pierwszy zamek był wybudowany przez Krzyżaków w latach 1306-1309, a obok powstała osada o nazwie Soldav nie należy odrzucać. Należy pamiętać, że po roku 1309 akcja kolonizacyjna Zakonu uległa znacznemu osłabieniu. Zakon po tym roku żywotnie zainteresowany był Pomorzem Gdańskim, gdzie zaangażowano całą politykę zakonną. Zainteresowanie tymi ziemiami powróci ze zdwojoną siłą po zawarciu pokoju w Kaliszu w roku 1343, kiedy to Państwo Zakonne będzie musiało zabezpieczyć swoje południowe granice przed stale płynącym ze strony Mazowsza zagrożeniem.

Dalsza intensyfikacja poszukiwań archeologicznych na tych terenach pozwoli odpowiedzieć na wiele nurtujących pytań. Tym bardziej, że już w pierwszej połowie XIII stulecia krzyżackie umocowania drewniano-ziemne na terenie Prus i ziemi chełmińskiej nawiązywały wyraźnie do słowiańskich i pruskich gródków. W miarę upływu czasu zastępowane w drugiej połowie XIII stulecia ceglanyimi typami zamku. Do nich zaliczyć należy mniejsze zamki w ośrodkach nie będących siedzibą konwentu, a jedynie urzędników (wójtów, prokuratorów); pełniły one więc rolę ośrodków administracyjnych, gospodarczych i wojskowych. Budowane były na założeniach kwadratu, choć zazwyczaj posiadały tylko jedno reprezentacyjne skrzydło mieszkalne. Klasycznym przykładem tego typu budowli są zamki w Działdowie i Nidzicy. Dodatkowo wzmocniano je murami zewnętrznymi i fosą wypełnioną wodą.

Pozostawiając dalsze rozważania nad datowaniem powstania zamku badaczom, stwierdzić należy, że po oddaniu Domu Dużego do użytku nastąpiła lokacja miasta. Akt lokacyjny był często zamknięciem długiego procesu żywiołowego rozwoju ośrodka wymiany. Promień jego oddziaływania na dalej położone wsie dochodził do 4 mil. Umożliwiało to odbywanie przez ludzkość podróży do miast i dokonywanie tam transakcji w ciągu jednego dnia.

Miasta jakie powstały w Państwie Zakonnym w XIV w. położone były najczęściej nad rzekami, w ich zakolach i na krawędziach dolin. Wpływały na to przede wszystkim względy obronne i komunikacyjne.

W ramach powyższych uwarunkowań, zakładanie miast na prawie niemieckim przez Zakon, odbywało się po roku 1310 głównie w zachodniej i środkowej strefie Prus właściwych oraz na Pomorzu Gdańskim. Była to kontynuacja akcji kolonizacyjnej, rozpoczętej w XIII w. I tak na obszarze komturstwa dzierzgońskiego powstał w części środkowej Miłomłyn (1335) i kilka ośrodków w strefie południowej na terenie ziemi sasińskiej, jak Dąbrówno (1326), Ostróda (około roku 1330) i Działdowo (1344), a nieco później Olsztynek (1359).

Istniejącej osadzie nad Nidą mistrz Zakonu Najświętszej Marii Panny, Ludolf Kónig 14 sierpnia 1344 roku nadał prawa miejskie potwierdzając ten fakt dokumentem lokacyjnym:

„ W imię Boże Amen. Ponieważ porządek rzeczy utrwalony podczas długiego okresu czasu nie może być podany do wiadomości i stosowania w przyszłości bez aprobaty mężów i odpowiedniego, jasnego utrwalenia na piśmie, więc podajemy wszystkim współczesnym i przyszłym pokoleniom niniejsze pismo do stosowania, że my brat Rudolf Kónig, mistrz Zakonu Szpitalników N.M. Panny Domu Niemieckiego Jerozolimskiego, za zgodą rady naszych braci, wolę i zgodę dajemy naszemu Mikołajowi z Korbowa na lokowanie na prawie chełmińskim miasta zwanego Soldow z 30 wolnymi włókami do tego miasta należącymi, w sposób i na warunkach później spisanych. Po pierwsze mianowicie, temuż Mikołajowi z wyżej wymienionych włók z tytułu i prawa lokacji dajemy 3 włóki wolne dla niego i jego prawowiernych dziedziców i spadkobierców wraz z urzędem soltysa i trzecią część dochodów z grzywien wraz z prawem sądzenia gwałtów popełnionych na drogach publicznych, na użytek nasz i naszych braci zatrzymujemy. Ponadto postanawiamy, aby wszystkie dochody płynące z kramów piekarskich, rzemieślniczych, szewskich i z łaźni w wymienionym mieście były dzielone sprawiedliwie na 3 części i z tych dochodów jedna część winna być oddana nam i naszym braciom, druga soltysowi i jego spadkobiercom, trzecią zaś przeznaczyć chcemy na wieczne użytkowanie miasta. Pozostali obywatele wymienionego miasta, ulokowanego zgodnie z prawem chełmińskim, obowiązani są dawać nam i naszym braciom, co roku w dniu św. Marcina biskupa, 6 denarów obiegowej monety z każdej parceli, jednak z obowiązku płacenia tego czynszu, płatnego w całości w dniu św. Marcina, na okres 12 lat całkowicie ich zwalniamy. Także w dowód szczególnej łaski zezwalamy obywatelom i mieszkańcom tego miasta w rzece zwanej Nidą, poniżej naszego zamku, schodząc do tejże rzeki, łowić ryby przy użyciu małych przyrządów, ale nie powyżej zamku, czyli w górze rzeki, i nie zezwalamy na robienie żadnych głębokich tam i zapór. Także zastrzegamy sobie, że jeżeli na owej rzece tama lub zapora, staw rybny lub młyn zostałby

zbudowany przez naszych braci na ich potrzeby, to w tych stawach i przy tych zaporach mieszkańcy nie mają prawa łowić ryb. W obecności wszystkich świadków uprawomocniamy ten dokument naszą pieczęcią. Uczynione i dane w Morigenbergu w 1344 roku w przeddzień święta- Wniebowzięcia N.M .Panny. Świadcami tego są czcigodni i pobożni bracia w Bogu : Henryk z Boventin, Fryderyk ze Spiry – skarbnik, Henryk Meytz, przełożony z Ostródy, Ebhard Griefe, Jan nasz kapelan, nasi sekretarze i inni liczni, godni zaufania. ,,

Po pięciu latach przywilej lokacyjny został odnowiony dokumentem z 3 września 1349 roku nadając miastu dodatkowe 10 włók ziemi.

Wydawane etapami przywileje lokacyjne dla miast położonych na terenach nadwiślańskich i południowych pokazują nam, że były to silne lokalne ośrodki wymiany, tworzące duże skupiska karczmarzy i rzemieślników, przede wszystkim piekarzy i rzeźników oraz posiadaczy kramów chlebowych. Podobnie było w Działdowie. W dokumencie lokacyjnym spotykamy więc takie profesje jak szewcy, piekarze i rzeźnicy. Z których najmniej liczną grupę stanowili rzeźnicy.

Pełnione funkcje na rzecz zamku, dynamicznie rozwijający się rynek lokalny oraz przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim, narzucały intensywny rozwój budownictwa i wyznaczały jego harmonijny rozwój w miastach pruskich. Co szczególnie jest widoczne w XIV wieku. Do połowy tego stulecia stabilizuje się plan miasta nacechowany regularnością sieci ulicznej, z prostokątnym zazwyczaj rynkiem pośrodku oraz kościołem farnym w narożnym boku.

Miasta otoczone były najczęściej ceglanyimi murami i fosami. Zamki krzyżackie często przylegały do linii muru bądź z uwagi na warunki terenowe usytuowane były poza ich obrębem, jak to miało miejsce w przypadku Nidzicy i właśnie Działdowa.

Bezpośrednio po założeniu miasta władzę sprawował sołtys. W miarę upływu czasu zaczął kształtować się urząd burmistrza. Początkowo występują dwaj, consules, by ostatecznie jeden z nich został zastępcą.

Pierwsza wzmianka o radzie miejskiej Działdowa pochodzi dopiero z roku 1399.

Miasto, jak i zamek posiadały własne pieczęcie herbowe. Wójt, urzędujący na zamku posługiwał się okrągłą pieczęcią, herb umieszczony na pieczęci przedstawiał idącego lwa po prawej krawędzi tarczy.

Samorząd miejski posiadał również pieczęć herbową, w której umieszczony był wizerunek św. Katarzyny, ale szerzej w tym temacie za chwilę zabierze głos pan Marian Odachowski.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć , że celowo pominąłem rozważania na temat pochodzenia nazwy miasta Działdowo, gdyż wywody zawarte w literaturze są zbyt wąskie i mocno wątpliwe”.

Pan Marian ODACHOWSKI – „**HERB I FLAGA DZIAŁDOWA-BEZ KONTROWERSJI**”: Na wstępie winien jestem Państwu dwa wyjaśnienia. Po pierwsze dlaczego o herbie i fladze miejskiej bez kontrowersji? Ano dlatego, że kiedyś owe kontrowersje były, ale zostały skutecznie rozstrzygnięte. Po drugie skoro nie zapowiadam kontrowersji to właściwie skazuję swoje wystąpienie na niegodne uwagi. Obiecuję zatem Państwu, że wbrew zapowiedzi tytułowej – bez kontrowersji — pewne problemy i sprzeczności jednak się pojawią i być może warto poświęcić chwilę uwagi moim wywodom.

Kontrowersje wokół herbu

Niemal dokładnie 10 lat temu na VI uroczystej sesji Rady Miasta zwołanej /2 grudnia 1994r./ z okazji 650 nadania praw miejskich przestawiłem Państwu referat na temat kontrowersyjnego zagadnienia naszego herbu. W całości znalazł się on w I „Roczniku Działdowskim”, był także drukowany w odcinkach na łamach prasy lokalnej. Pozwolę sobie przybliżyć najważniejsze tezy owego wystąpienia.

Tytułowe kontrowersje pojawiły się na etapie tworzenia pierwszego statutu miasta, dokładniej załącznika, który miał określić wzór herbu. Dotyczyły one detali architektonicznych, atrybutów męczeństwa św. Katarzyny i kolorystyki. Przyjęty wizerunek kłócił się z wyobrażeniem herbu, który widnieje nad wejściem do ratusza , ilustracją pięknego kolorowego witrażu w budynku dawnego szpitala powiatowego czy wreszcie z zachowanymi wzorami pieczęci i opisami ze źródeł niemieckich. Mówiąc najprościej nasza św. Katarzyna przypominała za bardzo wizerunek tej świętej występującej w herbie Dzierzgonia.

Na podstawie analizy materiałów źródłowych, ikonograficznych, pieczęci, a nawet monet doszedłem do wniosku, że nasza Katarzyna powinna być przedstawiona w gotyckim portalu, z fragmentem /1/4 całości/ koła tortur trzymanego w ręce prawej skierowanego ku górze i mieczem w ręce lewej opartym o podłoże. Po bokach portalu umieszczone powinny być tarcze typu rycerskiego w czerwono-białą szachownicę tj. barwy rodu Hohensteinów.

W trakcie kwerendy nawiązałem kontakty korespondencyjne z innymi miastami, które mają św. Katarzynę w swoim herbie. Odpowiedziały wtedy Tyczyn, Dziergoń i Góra. Okazało się, że samorządy tych miast też mają kłopoty z określeniem wzoru herbu. Góra miała dylemat czy koło tortur ma być całe, czy też wystarczy jego połówka, Tyczyn zasięgał opinii naukowej w Południowo-Wschodnim Instytucie Naukowym w Przemyślu.

Konsultowałem się wtedy także z Prezesem Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego w Poznaniu P.Rafałem Prinke. Jego uwagi i sugestie żeby zachowując poprawność heraldyczną

dążyć do pewnej „unikatowości” herbu skłaniały do przyjęcia jako ostatecznej wersji Katarzyny z ćwiartką koła tortur.

Argumenty te okazały się na tyle przekonujące, że radni II kadencji wprowadzili zmianę herbu uchwałą nr XIX/24/1996 z dnia 28 marca 1996 roku w sprawie Statutu Gminy - Miasto Działdowo.

Kontrowersje wokół flagi

W trakcie badań nad herbem Działdowa znalazłem informację o barwach naszego miasta. Sygnalizowałem już wtedy możliwość przyjęcia barw żółtej / złotej/ i niebieskiej / heraldyczny błękit/ jako najbardziej poprawnych, pochodzących od herbu. Wprawdzie niemiecki ekspert prof. Hildebrandt wskazywał na możliwość układu barw czerwono-białych jako pochodnych od tarczy von Hohensteinów, ale rezerwował je raczej dla herbu.

W tym czasie p. Jacek Skorupski - sekretarz Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego opublikował na łamach „Wspólnoty” cały cykl artykułów o flagach miejskich. Wśród przykładów flag znalazło się także Działdowo z wzorem flagi kwadratowej w biało-czerwonej szachownicy. Wersję taką opracował Jan Miller, autor jedynej dotąd pracy o flagach miejskich. Takiej flagi używano do końca I wojny światowej przed przyłączeniem Działdowa do Polski na mocy postanowień traktatu wersalskiego, o takiej fladze mówili starzy Działdowiaczy /"Alte Soldauer"/ osiadli w Bochum.

Stałem więc przed dylematem czerwono-biała czy żółto-niebieska ? Kwestia flagi okazała się równie kontrowersyjna jak wcześniej św. Katarzyna z naszego herbu. Zacząłem poszukiwać nowych materiałów, nawiązałem kontakty z Towarzystwem Weksylogicznym, zwróciłem się do starych Działdowiaków.

Zgodnie z zasadami weksylogii większość flag wywodzi się od herbu. Mają one najczęściej układ dwóch poziomych pasów, przy czym górny pochodzi od godła, a pas dolny od tła tarczy. Najlepszym przykładem jest flaga państwowa: pas górny pochodzi od orła białego / właściwie srebrnego/, a pas dolny od czerwonego tła tarczy. Inna z kolei zasada stanowi, że flagi łączą tzw. metal /w heraldyce srebro i złoto/ z jedną z podstawowych barw heraldycznych.

Byłem przekonany o poprawności wersji flagi żółto-niebieskiej, w czym utwierdzało mnie stanowisko dziewiętnastowiecznego heraldyka oraz wsparcie autorytetu p. Jacka Skorupskiego. Z drugiej jednak strony kilka miast w Polsce posiadało już taką flagę, między innymi Opole, Skoczów, Koźuchów, Krapkowice, Ziębice. Poszukiwałem jakiegoś znaku odrębności dla naszej flagi. Rozwiązaniem okazał się kompromis łączący obie wersje flagi. W kantonie / pas górny bezpośrednio przy drzewcu/ umieściłem jedną tarczę rycerską o barwach czerwono-białych von Hehensteinów.

Zagadnieniu temu poświęciłem odrębny artykuł w II „Roczniku Działdowskim”, a radni podobnie jak w przypadku herbu dali się do tego rozwiązania przekonać, uchwalając barwy gminy wraz ze wzorem flagi w załączniku nr 3 do statutu z 1996 roku.

Statutowe regulacje

W pierwszym statucie miasta Działdowa / uchwała nr VI/46/90 / w § 3 znalazł się taki oto zapis:

„W herbie Miasta Działdowo przedstawiona jest św. Katarzyna w gotyckim portalu, w purpurowym płaszczu, błękitnej szacie ze złotą koroną na głowie na niebieskiej tarczy. W jednej ręce trzyma koło zębate - narzędzie tortur, w drugiej miecz. Po obu stronach postaci znajdują się tarcze Hohensteinów w biało-czerwonej szachownicy”

Wzór herbu zawiera załącznik nr 2 do Statutu. „

Całość sprawiała wrażenie jakże niedoskonałe i nieprecyzyjne. Na domiar w załączniku nr 1, który określał granice gminy umieściliśmy zupełnie niepotrzebnie herb / koło tortur jest tu jakby większe/ na tarczy o bardzo dziwnej ornamentyce.

Drugi statut, a ściślej jego ujednolicony tekst został przyjęty uchwałą nr IX/78/92 z dnia 18.12.1992r. W sprawie herbu pozostały zapisy pierwotne w niezmienionej formie.

28 marca 1996r Rada Miasta Działdowo uchwaliła nowy Statut / XIX/24/96/. W pierwszym rozdziale /§ 3/ ustanowiliśmy nowy wzór herbu / poprawiony/ oraz barwy miasta / flagę/. Dalej ustanowione zostało święto Gminy 17 stycznia, pieczęć i hejnał. Kolorowe załączniki określiły wzory herbu i flagi. Opis herbu wyglądał jak następuje:

„Herbem Gminy jest postać św. Katarzyny stojącej w gotyckim portalu. W prawej ręce skierowanej ku górze trzyma wycinek / ¼ całości/ koła tortur, a w lewej opuszczonej w dół oparty o podłoże miecz. Po obu stronach portalu znajdują się tarcze rycerskie podzielone na 12 pól w czerwono-białą szachownicę.

Kolorystyka herbu, to suknia czerwona, płaszcz, korona, koło tortur i rękojeść miecza - złote, kolce koła tortur i miecz - stalowe, portal złoty. Tło tarczy herbowej - heraldyczny błękit. Wzór herbu określa załącznik nr 2 do niniejszego statutu.

Barwy Gminy określa jej flaga, koloru złotego i heraldycznego błękitu w dwóch poziomych pasach równoległych, z których górny pas ma kolor złoty, a dolny heraldyczny błękit oraz umieszczoną w kantonie / w górnym pasie - złotym -bezpośrednio przy drzewcu/ tarczę rycerską podzieloną na 12 pól w czerwono-białą szachownicę.

Flagą Gminy jest prostokątny płat tkaniny o barwach określonych w ust. 2. Stosunek szerokości flagi do jej długości wynosi 5:8. Wzór flagi określa załącznik nr 3 do niniejszego statutu.”

Były to rozwiązania poprawne, zgodne z zasadami heraldyki i weksylologii, których doprawdy nie musieliśmy się wstydzić. Przeciwnie wręcz stawiano nas za wzór, godny naśladowania. 19 marca 1998r Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie zorganizował pierwszą / jak dotąd chyba jedyną/ wystawę herbów i flag miejskich. Byliśmy tam reprezentowani, a nasze rozwiązania zalecane jako wzorcowe obok takich miast jak Gryfino i Gdynia ?" Godło i barwa Polski samorządowej", s. 307.

Nadal jednak nie byliśmy usatysfakcjonowani, wciąż brakowało precyzji w przyjętych wzorach herbu i flagi np. co do proporcji i kolorystyki / złoty czy żółty, jaki odcień, błękit, fiolet czy niebieski/. Nie wykonaliśmy także statutowej delegacji do określenia zasad używania herbu, barw i hejnału. W efekcie nie bardzo było wiadomo, w jakich sytuacjach podnosimy flagę i odgrywamy hejnał, kto może posługiwać się herbem i flagą. To zaniechanie zostało usunięte 30 września 2002 r uchwałą nr XL/486/02 w sprawie ustalenia zasad używania herbu, flagi i hejnału Gminy Miasto Działdowo.

Czuliśmy, że jeszcze mamy coś do zrobienia. Okazji dostarczyła kolejna nowelizacja ustawy samorządowej, która w IV kadencji wymusiła uchwalenie nowego w zasadzie statutu. Przyjęliśmy go 27 marca 2003r uchwałą nr VI/60/03. Opis herbu i flagi został doprecyzowany, a w załącznikach znalazły się także zgodnie z wymogami i zasadami sztuki próbki barw w skali Pantone, co przy powielaniu, zwłaszcza w druku pozwala na stosowanie tych samych barw, oraz właściwych proporcji.

Prawnicze kontrowersje

Z początku wszystko było w miarę proste. Ustawa z dnia 8 marca 1990r o samorządzie terytorialnym w art. 18 ust. 2 pkt. 12 określała, że do właściwości Rady Gminy należy:

„podejmowanie uchwał w sprawach: herbu gminy, nazw ulic i placów publicznych oraz wznoszenia pomników". Samorząd miał zatem wyraźnie sformułowaną delegację do stanowienia o herbie. Nie było mowy na temat flag, których stanowienie stało się modne w połowie lat 90 -tych między innymi za sprawą spopularyzowania ich przez „Wspólnotę". Gminy podejmowały uchwały, w których przyjmowano barwy i flagi i na ogół nikt tego nie kwestionował. Do czasu jednak. Wojewoda rozstrzygnięciem nadzorczym stwierdził nieważność uchwały gminy Miejsce Piastowe w sprawie flagi gminy. Prawnicy wojewody stanęli na stanowisku, że gmina nie ma uprawnienia do ustanowienia flagi. Rozstrzygnięcie to podtrzymał Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 9 maja 1995r sygn. Sa/Rz 765/94. Jednocześnie sąd oddalając skargę Miejsca Piastowego z wyraźnym żalem stwierdził, że winę za ten stan rzeczy ponosi ustawodawca i potrzebna jest nowelizacja ustawy o godle, barwach i hymnie. Jednocześnie wskazywano na pewna furtkę jaką było ustanawianie chorągwi i

sztandarów. Rzecz naprawiono 3 lata później. W ustawie z dnia 21 grudnia 1978r o odznakach i mundurach wprowadzono zmiany w art. 3 / DU. Z 1998r Nr 162. poz. 1126 / mocą których:

„ Jednostki samorządu terytorialnego mogą ustanawiać, w drodze uchwały organu stanowiącego danej jednostki, własne herby, flagi, emblematy oraz insygnia i inne symbole.”

Nałożono jednak także pewne ograniczenia. Symbole te muszą być ustanawiane zgodnie z zasadami heraldyki, weksylologii i miejscowa tradycją historyczną. Drugie ograniczenie nakładało na gminę obowiązek uzyskania opinii ministra właściwego do spraw administracji publicznej. W tym celu powołana została przy Ministrze Komisja Heraldyczna. Komisja winna opiniować wnioski gmin w sprawie wzorów insygniów i symboli w terminie 30 dni od ich otrzymania. Jednak rozporządzenie w sprawie Komisji Heraldycznej ukazało się dopiero 27 lipca 1999r / DU nr 70 póź. 7797, a pierwszą komisję Minister Marek Biernacki powołał 20 stycznia 2000 roku.

Mieliśmy zatem dłuższy okres jak gdyby bezprawia. Gminy, które zdążyły wcześniej przyjąć herby i flagi i miały szczęście do Wojewody znalazły się w sytuacji korzystnej. Samorządy, które nie zdążyły narażały się na długotrwałe procedury i korowody. Doświadczył ich w pewnym sensie samorząd powiatowy na etapie tworzenia herbu i flagi powiatu. Projekty opracowane przez fachowców w Centrum Heraldyki Polskiej były negatywnie opiniowane przez fachowców z Komisji Heraldycznej.

Wspominam o tych prawniczych uwarunkowaniach nie bez powodu. Mieliśmy bowiem dylemat w 2003r, wprowadzając pewne korekty w proporcjach i wzorach barw w naszym statucie, czy nie należałoby przesłać ich do zaopiniowania Komisji Heraldycznej. Stanęliśmy na stanowisku, że w zasadzie nie zmieniamy wzoru herbu i flagi i stąd nie jest ta opinia konieczna.

Uwagi końcowe

Na początku drogi do pełnej samorządności i społeczeństwa obywatelskiego nie przykładaliśmy większej wagi do symboliki samorządowej. W pierwszym statucie umieściliśmy wzór herbu bo tak podpowiadał statut wzorcowy - ramówka. Z biegiem czasu zaczęło nam coraz bardziej zależeć, żeby nasz herb był ładny, poprawny historycznie, zgodny z zasadami heraldyki. Stąd proces jego poprawiania, cyzelowania, który trwał prawie 13 lat. Apetyt rósł, zamarzyła się nam flaga, hejnał, pieczęć i stąd stosowne regulacje w kolejnych statutach. Podobnie jak w przypadku herbu flaga również była doskonalona.

Zmiany te cieszą mnie jako radnego, historyka i miłośnika ziemi działdowskiej. Jeszcze bardziej cieszy fakt, że symbole te są obecne w życiu naszego Miasta. Są znane społeczeństwu, wykorzystywane nie tylko od święta. Herb i barwy miasta upowszechnia z

godną podziwu konsekwencją Działdowska Agencja Rozwoju, która nie tylko umieszcza je w swoich wydawnictwach, a nawet dostosowuje wystrój wnętrza swojej siedziby czy sal CKU. Herb i flagę coraz częściej chcą wykorzystywać firmy i instytucje, pytają o możliwość ich stosowania szeregowi obywatele - mieszkańcy Działdowa. W barwach miasta występują nasze reprezentacje sportowe. Co roku zasłużonym obywatelom kapituła wręcza statuetkę Katarzynki. Powołana została parafia pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Co dziennie odgrywany jest z ratuszowej wieży hejnał miasta. Symbole samorządowe zaczęły żyć własnym życiem. Stały się tożsame i bliskie naszej społeczności działdowskiej. To tylko utwierdza w przekonaniu, że warto było.

Wspomniałem na wstępie, że na etapie poszukiwania materiałów o św. Katarzynie próbowałem nawiązać kontakt z miastami, które podobnie jak Działdowo mają ją za swoją patronkę. Już wtedy sugerowałem możliwość nawiązania kontaktów i współpracy. Z dużym uznaniem i satysfakcją przyjąłem inicjatywę Burmistrza Miasta p. Ryszarda Duchny / w sensie sprawczym i wykonawczym Pani Burmistrz Teresy Nowakowskiej /, żeby na nasz piękny jubileusz 660 - lecia zaprosić przedstawicieli gmin ze św. Katarzyną w herbie. Cieszy mnie obecność delegacji kolegów samorządowców na dzisiejszej uroczystej sesji Rady Miasta. Jeszcze bardziej inicjatywa wójta Gminy Rudna nawiązania współpracy i bezpośrednich kontaktów. Popieram tą propozycję. Uważam, że miasta i gminy które mają za patronkę św. Katarzynę - opiekunkę nauki i uniwersytetów, stać na opracowanie i realizację programu, który będzie służył naszym społecznościom lokalnym”.

Ad pkt 5

Pani Teresa NOWAKOWSKA – Zastępca Burmistrza w wystąpieniu przed przedstawieniem projektu deklaracji w sprawie nawiązania współpracy z samorządami posiadającymi w herbie św. Katarzynę - powiedziała m.in. - że pięknym pomysłem jest spotkanie przedstawicieli miast i gmin, w których herbie jest św. Katarzyna. Postać prawie legendarna, której przypisuje się wiele cech idealnych. Kobieta, która żyła na przełomie III i IV wieku nie dość, że piękna, bogata, dobra, to jeszcze na dodatek mądra. Niebywałym było to, że w tamtych czasach, gdy kobiet nie dopuszczano raczej ani do głosu, ani do rządów – ona potrafiła się wybić.

Obrosła ogromną legendą. Jedni twierdzą, że była osobą, która przyjmując wiarę chrześcijańską – zginęła. Są jednak i źródła, które twierdzą, że była to mędrzec, filozof, która nie przyjęła chrześcijaństwa.

Niezależnie od tego co byśmy nie powiedzieli, bo trudno jest tutaj dociec do źródeł – faktem jest, że w herbie naszego miasta znalazła się właśnie osoba św. Katarzyny. Przetrwiała ona jako święta, przetrwała obrośnięta legendą, przetrwała jako osoba, którą powinno się naśladować.

Zakonnik zakonu krzyżackiego z rodu Hehensteinów przebywając cztery lata jako poseł w Watykanie – kontynuowała pani Nowakowska – zapoznał się szczegółowo z życiorysem św. Katarzyny i tak się zafascynował jej postacią, że po powrocie zdecydował, że to ona będzie w herbie Działdowa.

Święta Katarzyna jest nie tylko patronką miejscowości – mówiła dalej pani burmistrz – ale także 177 kościołów w Polsce, jest patronką Cypru, Sorbony jak również ponad 60 zawodów. Chyląc czoło przed wójtem Gminy Rudna panem Władysławem Bigusem, który wyszedł z inicjatywą nawiązania współpracy między gminami, które mają św. Katarzynę w herbie i kontynuując ten wspomniały pomysł – pomyślałam, że nadarza się taka właśnie okazja do spotkania w Działdowie, bo 660 lat w dziejach ani naszego miasta, ani w życiu naszym - już się nie powtórzy. Jest to moment i chwila historyczna, która przeminie i po której pozostanie pamięć. I chciałam właśnie – mówiła – żeby pamięć po tym dniu dzisiejszym pozostała jak najpiękniejsza. W związku z tym przy współpracy z panem Odachowskim oraz z młodzieżą zatrudnioną w naszym Urzędzie tj. p. Chojnacką i panem Kulawikiem – ustaliłam dokładne adresy miast i gmin, które ten herb posiadają, a są to : Nowy Targ, Góra Śląska, Tyczyn, Rudna, Siekierczyn i Dzierzgoń.

Po czym odczytała gratulacje z okazji jubileuszu od wójta Gminy Siekierczyna oraz Burmistrza Góry Śląskiej, który poza gratulacjami deklaracje nawiązanie współpracy z samorządami, których patronka jest św. Katarzyna Aleksandryjska.

Następnie pani Nowakowska odczytała projekt **„Deklaracji współpracy Miasta i Gmin, których Patronką jest Święta Katarzyna Aleksandryjska”** w brzmieniu :

„Podczas spotkania z okazji 660 rocznicy nadania praw miejskich miastu Działdowo, My przedstawiciele Miasta i Gmin polskich, posiadający w herbie Świętą Katarzynę, wyrażamy wolę współdziałania w dziedzinie poznania historii, tradycji naszych miejscowości, a w szczególności podejmowania wspólnych inicjatyw kulturalnych.

Wolą naszą jest również, nawiązanie kontaktów z zakresu oświaty, sportu, turystyki oraz innych dokonań godnych wykorzystania w dalszej pracy samorządowej.

Wspierając ideę współpracy, której inicjatorem był samorząd Gminy Rudna uważamy, że jesteśmy zgodni w tym, aby opracować plan współdziałania sprzyjający rozwojowi naszych samorządów oraz zainteresowań mieszkańców.

Proponujemy naszą inicjatywę rozszerzyć na miasta i gminy Europy, a jeżeli spotka się ona z aprobatą na kraje całego świata”.

Rada Miasta oraz uczestniczących w sesji: burmistrzowie miast i wójt gminy, które mają w herbie św. Katarzynę Aleksandryjską przyjęli tę deklarację poprzez aklamację.

Ad pkt 6

Wystąpienia gości :

Pani Bożena WRZESZCZ ZWADA – Wicemarszałek Sejmiku Wojewódzkiego podziękowała za zaszczyt, jakim dla niej jest pobyt na dzisiejszej sesji. Zaszczyt dla mnie wyjątkowy – mówiła. Padło tu wiele wspaniałych słów o historii naszego miasta, o ludziach którzy kształtowali dzisiejsze oblicze Działdowa. Ja chciałam się podzielić refleksją osobistą – kontynuowała – otóż ja jestem stąd. Tu się urodziłam i z tym miastem czuję się związana. I zawsze z dumą mówię, że jestem z Działdowa. Mimo że moja rodzina nie mieszka tu od ponad 30 lat, to jest to dla mnie miejsce szczególne i za to, że mogę z państwem dzisiaj tutaj być – ogromnie dziękuję.

Po czym w imieniu pana Andrzeja Ryńskiego, marszałka województwa, życzyła wyłącznie dobrych chwil mieszkańcom miasta oraz konsekwencji i uporu w realizacji marzeń jego władzom. Wszelkiej pomyślności w dążeniu do celów i kolejnych pięknych, wspaniałych rocznic.

Pan Alfred WENCLAWSKI – rzecznik Wojewody powiedział, iż jest mu szczególnie miło, że może wziąć udział w tej uroczystości w imieniu pana wojewody Stanisława Leszka Szatkowskiego, który przekazuje wszystkim mieszkańcom Działdowa serdeczne życzenia dalszego rozwoju miasta i rozwoju wszelkich dziedzin życia.

A dalej przekazał, że on również jest z Działdowa – co mówi nie bez pewnego wzruszenia dlatego, że jest mu szczególnie miło, że może brać udział w tej uroczystości.

Następnie odczytał list okolicznościowy skierowany przez wojewodę na ręce Przewodniczącej Rady do radnych i mieszkańców Działdowa : „, ***To piękny Jubileusz*** –

660 lat temu Działdowo otrzymało prawa miejskie. Z tej okazji składam Państwu Serdeczne gratulacje. Historia nie oszczędzała Waszego pięknego miasta. Było ono często zdobywane przez różne wojska i niszczone. Mimo wielu klęsk i pożarów zawsze jednak odradzało się do życia – dzięki wysiłkowi jego mieszkańców. Dziś również Działdowo tętni życiem. Obok pieczołowicie odrestaurowanych zabytków, widzimy owe domy, nowe osiedla.

Życzę, aby Działdowo ciągle się rozwijało i aby ten rozwój powodował wzrost poziomu zamożności mieszkańców. Wszystkiego najlepszego! Z poważaniem Stanisław L. Szatkowski”.

Pan Marian JANICKI - starosta działdowski w imieniu samorządu powiatu działdowskiego odczytał gratulacje z okazji jubileuszu dla miasta i wszystkim jego mieszkańcom :
„ Niechaj dorobek poprzednich pokoleń będzie podwaliną pod dalszy rozwój i budowę nowoczesnego miasta, które spełni wszystkie marzenia i oczekiwania jego mieszkańców na miarę potrzeb Europy XXI wieku Jestem głęboko przekonany , że gwarancją spełnienia tych życzeń jest pracowitość i umiłowanie swojego grodu przez mieszkańców Działdowa”.

Po czym pan Janicki zabrał głos, jako były burmistrz miasta – mówiąc – zawsze wiedziałem, że nasze miasto w żadnych rankingach nie zajmowało pierwszego miejsca, ale było w nim coś takiego, że wielu działdowiaków nie zamieniłoby tego miejsca na ziemi na żadne inne – chciało i chce tu mieszkać do tej pory. Zresztą z wystąpienia pana Mariana Odachowskiego wynika, jak wielu mieszkańców przywiązanych jest do symboli miejskich. Z opisów dokonanych przez historyków znamy wiele zdarzeń i faktów z życia miasta. Wiemy ile razy było spalone, najechane, ilu ważnych ludzi nas odwiedziło. Ale do tej pory nie wiemy, jaki te fakty miały wpływ na dzień dzisiejszy.

Przecież zamek był budowany dawno temu, a jednak ma wpływ na dzień dzisiejszy. Wiele ulic, po których chodzimy nazwane jest imionami sławnych ludzi. Wiele zdarzeń w historii naszego miasta miało miejsce i ja, będąc dwie kadencje burmistrzem zawsze się zastanawiałem –jakie uwarunkowania historyczne mają wpływ na naszych mieszkańców, na jego rozwój, na to że nie wszystko da się tak zaplanować, żeby ten rozwój był jak najbardziej optymalny. I szczerze się przyznam – kontynuował – że do końca nie wiem które uwarunkowania historyczne mają określony wpływ na mieszkańców, na przestrzeń naszego miasta, na układ zagospodarowania i na wiele innych rzeczy.

Czytając dzieje różnych miast – przekonałem się, że nie zawsze zdarzenia historyczne, nawet te ważne, mają wpływ na rozwój, ale czasem są to sytuacje których się nie zauważa. W niektórych miastach np. najważniejszym elementem rozwoju zawsze był poziom edukacji, w innych np. poziom żarliwości religijnej .

A jeżeli chodzi o Działdowo, to na pewno wiele uwarunkowań miało miejsce i wpływ na jego kształt i na atmosferę naszego miasta, które dzisiaj tak wielu przyciąga do naszego grodu i tak wielu – jak np. pani marszałek mimo, że wyprowadziła się z niego 30 lat temu – uważa ten gród za swój rodzinny.

Moim zdaniem, jako osoby która miała tu swoje 5 minut – ostatnie 15 lat też miało wpływ na rozwój miasta, na jego oblicze. W roku 1990 gdy odradzał się samorząd terytorialny – był ogromny entuzjizm. I myślę, że był to taki moment, w którym wielu ludzi bez względu na opcje polityczne, na światopogląd – uważało, że jest to czas, w którym samodzielnie możemy decydować o obliczu tego miasta. Sami możemy ustalać co jest w naszym mieście najważniejsze i jakie oblicze tego miasta chcemy w przyszłości widzieć. I myślę, że po tych 15 latach trochę ten entuzjizm wygasł. W tej chwili raczej podchodzi się do wizji rozwojowych bardziej może pragmatycznie, ale bez entuzjazmu. Ale wierzę, że może sytuacja, w której w tym roku weszliśmy do Unii Europejskiej, przez co stworzyły się określone, nowe możliwości – spowoduje powstanie nowego impulsu do takiej bardziej twórczej i wizjonerskiej pracy co do przyszłości naszego miasta.

Będąc tu 8 lat burmistrzem – kontynuował pan Janicki – też wiem, jakie są największe problemy tego miasta i z okazji 660 rocznicy chciałbym życzyć naszemu miastu przede wszystkim tego, aby nasz przyjaciel – wójt Gminy Działdowo – tak jak kiedyś Wielki Mistrz Krzyżacki – nadał miastu kolejne trzy włóki ziemi, co byłoby bardzo dobre dla przyszłości Miasta (*uczestnicy sesji, a zwłaszcza radni i władze miasta zareagowali na to życzenie gromkimi brawami*). Na pewno przydałoby się nam kilka nowych zakładów pracy, które doprowadziłyby do zmniejszenia ogromnego bezrobocia i życzę, aby jak najszybciej to się stało. Dużym naszym dorobkiem, chlubą i atutem są szkoły i placówki oświatowe i naszemu środowisku oświatowemu życzę dalszego, prężnego rozwoju, bo wierzę, że to będzie decydowało najbardziej o przyszłości naszego miasta – zakończył starosta.

Pan Piotr KRAMKOWSKI – Burmistrz Miasta i Gminy Lidzbark w imieniu społeczeństwa Lidzbarka i własnym, jako osoby która urodziła się i wychowała w Działdowie i jako burmistrz Lidzbarka pogratulował dotychczasowych osiągnięć, życzył sukcesów w dalszym rozwoju naszego miasta oraz biorąc pod uwagę, że jest to moment historyczny – życzył –

żeby historia najbliższych lat miasta była kiedyś opisana, jako historia dynamicznego rozwoju Działdowa.

Pan Paweł CIEŚLIŃSKI – wójt Gminy Działdowo z okazji jubileuszu życzył burmistrzowi przede wszystkim dużo wytrwałości i osiągnięcia zaplanowanych celów. Zarządca państwo coraz piękniejszym miastem – mówił – i myślę, że plany, które państwo macie obecnie spowodują, że będzie ono jeszcze piękniejsze i coraz dynamiczniej będzie się rozwijało.

Po czym podarował burmistrzowi obraz, przedstawiający zamek działdowski.

Pan Władysław BIGUS – wójt Gminy Rudna rozpoczął od tego, że jest im niezmiernie miło gościć u nas, a tę gościnność poznali zaraz po przyjeździe – kiedy to pytając jednego z mieszkańców o hotel, ten biegnąc przed nimi prawie że zaprowadził ich na miejsce. To jest symbol i dowód na to, że jako mieszkańcy Działdowa jesteście państwo przyjaźni przybyszom.

Podzielił się również swoją uwagą – kontynuował – otóż położenie Działdowa jest piękne. W mieście jest dużo zadbanej zieleni i jest ono czyste – są to atuty, które w przyszłości na pewno pozwolą państwu wraz z przyległymi powiatami, mającymi więcej jezior, więcej walorów turystycznych – na przyciągnięcie turystów.

Szanowni państwo – mówił dalej – jestem tu chyba jednym wójtem, który w herbie gminy na Św. Katarzynę. Nasza miejscowość bowiem położona w województwie dolnośląskim, w powiecie lubińskim – prawa miejsce posiadała do 1946 roku. Jednak w wyniku działań wojennych, które spowodowały duże zniszczenia – pozbawiono naszą miejscowość praw miejskich, ale w tej chwili działamy w tym kierunku, aby te prawa przywrócić.

Jesteśmy gminą, która ma za sobą szereg inwestycji infrastrukturalnych. Na 29 wsi, wchodzących w skład gminy - we wszystkich mamy wodę, gaz, kanalizację. Mamy uporządkowaną gospodarkę wodno-ściekową. Mamy za sobą wszelkie inwestycje związane z infrastrukturą oświatową, łącznie z krytą pływalnią. Jest to dowód na to, że samorząd, który się odrodził w 1990 roku jest skuteczny. Mówię o tym dlatego, bo obserwując to co dzieje się w tej chwili w samorządzie – jak to kolejne rządy utrudniają jego funkcjonowanie, nakładając zadania rządowe bez zabezpieczenia środków, co woła o pomstę do Nieba.

Panie burmistrzu, szanowni samorządowcy Działdowa –mówił - życzę wam, abyście nie doznawali skutków działań polityków, którzy nie mogąc poradzić sobie z rzeczywistością, jaka jest w Rzeczypospolitej - zrzucają na nasze barki swoje zadania. Samorządowcem jestem od 1990 roku i od tego roku pełnię funkcję wójta i stąd doskonale wiem jak na przestrzeni tego czasu te obowiązki na nas spadały.

Drodzy państwo – kontynuował wójt Rudnej - 660 lat funkcjonowania miasta z takimi tradycjami, jakie tu miałem zaszczyt usłyszeć – jest dowodem na to, że wy, dzisiejsi władarze tego miasta i mieszkańcy – macie przed sobą misję do spełnienia, która pozostawi po was, tak jak wy przyjęliście po poprzednikach – wiele dobrego i uczyni krok w kierunku dalszego rozwoju Miasta. Życzę wam tego z całego serca, byście Państwo mieli taką możliwość, aby tą dzisiejsza chwilę wasi następcy wspominali kiedyś w samych superlatywach.

Korzystając z okazji – mówił dalej – chciałem podziękować za odzew, tym wszystkim gminom, które mają w herbie wizerunek św. Katarzyny, że chcą taką współpracę nawiązać.

Serdecznie dziękuję pani wice burmistrz, bo to jej osobiste działanie i upór utwierdza mnie w przekonaniu, że ta skromna inicjatywa, która kiedyś padła ze strony naszego samorządu będzie kontynuowana.

Kończąc wstąpienie – pan Bigus - życzył samorządowcom wytrwałości w realizacji dążeń i działań na rzecz zaspokajania potrzeb wspólnot lokalnych. Po czym podarował burmistrzowi obraz przedstawiający elementy Gminy Rudna – mówiąc – że jeśli znajdzie się dla niego miejsce w tym wspaniałym obiekcie (zamku), to będzie mu bardzo miło i gdy kiedyś w przyszłości odwiedzi nasze miasto, a zobaczy ten obraz, to będzie on kojarzył mu się z dzisiejszą uroczystością.

Pan Wojciech LOREK – przedstawiciel burmistrza Nowego Targu rozpoczął od tego, że przybył dziś do Działdowa jako emisariusz miasta Nowy Targ ,w województwie małopolskim. Pomimo tego, że dzieli nas ponad 500 kilometrów – mówił - to łączy nas jedna rzecz – mamy w herbie św. Katarzynę. Mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie nada impuls do rozpoczęcia miłej i efektywnej współpracy, która przyczyni się do rozwoju naszych miast i gmin i w przyszłości zaowocuje wymiernymi korzyściami, które będziemy mogli przekazać innym miastom – jako wzór.

Po czym odczytał list do naszego burmistrza od burmistrza Nowego Targu : „ ***Z okazji jubileuszu 660 lecia nadania praw miejskich miastu Działdowo składam panu burmistrzowi oraz wszystkim mieszkańcom serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia. Gratuluję tak pięknego jubileuszu w imieniu miasta Nowy Targ, które jest tylko 2 lata młodsze od Działdowa, ale patronką nasza jest również św. Katarzyna Aleksandryjska. Życzę panu oraz całej waszej wspólnocie samorządowej dalszego pomyślnego rozwoju, opieki Opatrzności Bożej za wstawiennictwem wielkiej świętej patronki. Mam nadzieję na nawiązanie współpracy z samorządami posiadającymi św. Katarzynę w herbie. Pozostaję z***

wyrazami szacunku. *Szczęść Boże. Marek Stanisław Fryźlewicz – Burmistrz Miasta Nowy Targ*”.

Nadto w imieniu burmistrza Nowego Targu **pan Lorek** – wręczył burmistrzowi Ryszardowi Duchnie – medal nadany przez miasto Nowy Targ z okazji 660 lecia miasta Działdowo.

Pan Kazimierz SZCZEPAŃSKI – burmistrz Tyczyna najpierw odczytał list o treści :
„ Proszę o przyjęcie najserdeczniejszych jubileuszowych gratulacji, a także podziękowań za zaproszenie na rocznicowe uroczystości z okazji tak doniosłego jubileuszu 660 rocznicy nadania praw miejskich oraz 626 rocznicy ustanowienia herbu miasta. Składam wyrazy uznania dla państwa dotychczasowych osiągnięć. Rocznice te przypominają nam o ogromnym znaczeniu przeszłości dla dzisiejszego miejsca i osiągnięć mieszkańców miasta. Szczególnym powodem mojej obecności jest fakt, że nasze miasta posiadają wspólną patronkę, tj. św. Katarzynę z Aleksandrii. Tyczyn należy do najstarszych miast Polski południowo-wschodniej. Powstał on na mocy przywileju lokacyjnego króla Kazimierza Wielkiego z 1368 roku. dzieli nas różnica 24 lat, to też niewiele. Podobnie jak wszystkie miejscowości rządzące się prawem magdeburskim posiadał Tyczyn własny herb, który uwidocznił się na pieczęciach samorządowych władz miejskich, zarówno sądowniczych jak również administracyjnych. Znane są dwie pieczęcie Tyczyna z okresu staropolskiego. Ławnicza, której zachowane odciski pochodzą z XVI wieku. Tłok mógł być wykonany wcześniej, nawet przy końcu XV wieku oraz wójtowska , której tłok pochodził z 1674 roku. W obydwu pieczęciach występuje jako godło miasta postać św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki miejscowego kościoła parafialnego.

Życzę panu, panie burmistrzu, radnym Rady Miasta i mieszkańcom wielu tak doniosłych rocznic, dających okazje do wspominania przeszłości i upamiętniających dokonania. Oby przywiązanie do miejsca swego pochodzenia oraz wspomnienie szlachetnych tradycji umacniało państwa w realizacji kolejnych przedsięwzięć i pomogło sprostać wszelkim wyzwaniom. Życzę państwu wszelkiej pomyślności, wielu sukcesów zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym, a także samych radosnych chwil”.

Po czym burmistrz Tyczyna wręczył naszemu burmistrzowi publikację, którą wydali w 1998 roku na 630 rocznicę lokacji miasta. Wyrażając przy tym nadzieje, że publikacja ta wzbogaci zbiory biblioteki lub muzeum i zbliży nasze miejscowości, ze względu na możliwość zapoznania się z historią miasteczka, gminy i bezpośrednio najbliższego otoczenia, któremu także w części jest ta publikacja poświęcona. Moja gmina położona jest w tzw. „Dolinie Strugu” – mówił pan Szczepański - w skład której wchodzi cztery gminy.

Wręcę również panu burmistrzowi – kontynuował – znaczek z herbem Miasta i Gminy Tyczyna – dodając – że herb ten był herbem miasteczka, a w pewnym momencie na mocy decyzji Rady stał się herbem całej gminy.

Podzielał pogląd - mówił dalej – że byłoby rzeczą pożyteczną gdybyśmy taką współpracę podjęli i gdyby zakończyła się ona sukcesem. Powinniśmy bowiem gromadzić się czasami wokół symboli, które wyróżniają naszą społeczność wśród innych. I mam nadzieję, że ta współpraca rozpocznie się właśnie na tej sesji.

Życzę państwu – powiedział na zakończenie wystąpienia – aby udało wam się sięgnąć po fundusze strukturalne, które są marzeniem nas wszystkich, ponieważ przyspieszą rozwój naszych gmin.

Pan Bogdan PACZKOWSKI – w imieniu burmistrza Miasta Dzierzgonia podziękował za zaproszenie i życzył wszelkiej pomyślności we wszystkich dziedzinach życia.

W pierwszym momencie, gdy wszedłem na tę salę – mówił – poczułem coś w rodzaju takiego rodzinnego ciepła, gdyż poprzez ten wspólny herb ze św. Katarzyną – ma się wrażenie, że mamy wspólnego przodka. Dlatego też inicjatywa współpracy jest znakomitą formą do tego, aby miasta i gminy – wspólnie zafunkcjonowały jak gdyby pod tym jednym szyldem – świętej Katarzyny.

Ja panu burmistrzowi nie wręcę żadnego obrazu – powiedział – natomiast obiecuję, że tak jak w Dzierzgoniu organizujemy Międzynarodowe Plenery Malarskie czy Malarsko-Rzemieślnicze – tak też w najbliższym czasie nawiążę kontakt z odpowiednimi osobami z Działdowa i zorganizujemy wspólny plener. Wtedy tych obrazów będzie dużo i na pewno je panu przekazemy.

Po czym goście poszli z prezesem Towarzystwa Miłośników Działdowskich do piwnic zamkowych obejrzeć wystawę „HISTORIA DZIAŁDOWSKIEGO ZAMKU”. A po zakończeniu sesji zostali zaproszeni do zwiedzenia nowo wybudowanej hali sportowej, na obiad, a następnie na stadion, gdzie obecni i byli burmistrzowie i zastępcy burmistrzów naszego miasta zasadzili drzewka. Następnie w ramach uroczystości goście i mieszkańcy

miasta mogli wziąć udział w części artystycznej , w której m.in. odbyły się koncerty Haliny Frąckowiak i Jacka Stachurskyego.

Ad pkt 7

W punkcie tym

Pan Henryk JABŁOŃSKI – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki poinformował, że Komisja na dzisiejszym posiedzeniu po różnych uwagach – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów II Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Nr 2, prowadzonego przez Gminę-Miasto Działdowo, finansowanych ze środków Działania 2.2. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Rada bez uwag 18 głosami „za”, tj. jednogłośnie podjęła

U c h w a ł ę Nr XXI/187/04

w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów II Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Nr 2, prowadzonego przez Gminę-Miasto Działdowo, finansowanych ze środków Działania 2.2. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Ad pkt 8

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła XXI uroczystą sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokółowała
G.Nadratowska

Przewodnicząca Rady
Teresa BARTKOWSKA